KAZIMIERZ PRZYBYŁKO
ur. 1930; Lipnica Murowana

STRESZCZENIE RELACJI MÓWIONEJ

Druga część rozmowy z panem Kazimierzem Przybyłko to bardzo ciekawa relacja dotycząca jego przyjazdu z Krakowa do Lublina i studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na kierunku psychologii. Pan Kazimierz opisuje całą historię związaną z przyjazdem do Lublina, pierwszy dzień, kiedy prosto z dworca PKP przyjechał autobusem pod Bramę Krakowską, a następnie piechotą poszedł prosto na uniwersytet. Walizkę z ubraniami i jedną parą butów na zmianę zostawił w portierni, a na pierwszy nocleg przygarnął go kolega, którego przypadkiem spotkał. Pan Kazimierz opisuje życie codzienne studenta w latach pięćdziesiątych, mówi o komunikacji autobusowej, przepełnionych autobusach, przez co czasami musiał wychodzić o piątej trzydzieści rano, żeby zdążyć na zajęcia, o stypendiach, które wtedy nie były pieniężne, a żywnościowe – studenci otrzymywali w zależności od swoich możliwości, kartki na śniadania, obiady i kolacje, albo pełne wyżywienie. Pan Kazimierz musiał nawet kiedyś sprzedać swoje kartki na obiady, żeby mieć pieniądze na naprawę butów.

Pan Kazimierz interesująco mówi o swoich pierwszych wrażeniach po przyjeździe do Lublina, a porównanie Lublina do Krakowa wypadało bardzo źle, różnice w całej infrastrukturze były bardzo duże. Lublin to było Krakowskie Przedmieście, ulica Narutowicza, Lipowa i Aleje Racławickie, a miasto kończyło się na kościele garnizonowym. Na terenie LSM-ów były pola, na których pan Kazimierz jako student trenował narciarstwo.

Ciekawy fragment dotyczy mieszkania na stancjach – pan Kazimierz opisuje warunki mieszkaniowe w jakich mieszkali studenci, brak łazienek i ubikacje za szopą, zamarzającą wodę w misce i zeszyty, w których notatki pisane atramentem się rozpływały pod wpływem wilgoci.

Kazimierz Przybyłko należał do Chóru Akademickiego KUL, był jego wiceprezesem do spraw organizacyjnych. Jest to bardzo interesujący fragment wspomnień, mowa m. in. o członkach chóru, dyrygentach, wyjazdach na koncerty i próbach, które odbywały się w sali numer 39.

Uniwersytet w latach pięćdziesiątych był przepełniony, na kierunkach takich jak filozofia polonistyka czy historia studiowało około trzystu osób na roku. Kazimierz Przybyłko wymienia swoich kolegów oraz wykładowców. Więcej miejsca poświęca osobie ks. prof. Mieczysława Krąpca oraz prof. Stefana Swieżawskiego.

Data i miejsce nagrania	2020-02-06, Lublin
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Słowa kluczowe	Kazimierz Przybyłko, streszczenie relacji mówionej
Autor streszczenia	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"